

Badania

Globalizacja w kulturze

**UPOWSZECHNIENIE
CZY UPROSZCZENIE?**

Redakcja naukowa

Bogusława Bodzioch-Bryła
Renata Szczepaniak
Krzysztof Wałczyk

Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum”

Wydawnictwo WAM

Kraków 2010

HUMANITAS

STUDIA KULTUROZNAWCZE

Badania • Wprowadzenia • Monografie • Źródła



Seria pod redakcją Andrzeja Gielarowskiego

Komitet Naukowy

prof. dr hab. Tomasz Gąsowski, prof. dr hab. Henryk Pietras,
prof. dr hab. Stanisław Stabryła, dr hab. Krzysztof Koehler,
dr hab. Kazimierz Kuczman, dr hab. Stanisław Sroka,
dr hab. Andrzej Waśko



Publikacje serii *Humanitas. Studia Kulturoznawcze*, przygotowywanej przez pracowników naukowych Instytutu Kulturoznawstwa WSFP „Ignatianum” w Krakowie, kierowane są do czytelnika zainteresowanego refleksją nad kulturą w zakresie jej źródeł, natury oraz przemian dokonujących się przez wieki i współcześnie.

Celem serii jest zarówno wprowadzanie w poszczególne dziedziny kulturoznawstwa, jak i prezentowanie najnowszych badań w tym zakresie. Dlatego publikujemy prace zbiorowe i podręczniki, jak też monografie oraz teksty źródłowe ujmujące tematykę kulturoznawczą z różnych perspektyw naukowych.

Naukowy charakter serii, gwarantowany przez uczestnictwo w jej powstawaniu kompetentnych badaczy poszczególnych dziedzin kultury, idzie w parze z jej przystępnością również dla czytelników stawiających pierwsze kroki w analizowaniu fenomenu kultury.

© Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum”, 2010
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

Recenzent
prof. dr hab. Jacek Popiel

Redakcja
Ewa Wieczorek

Projekt okładki i stron tytułowych
Lesław Sławiński – PHOTO DESIGN

978-83-7614-042-1 (Ignatianum)

978-83-7505-795-9 (WAM)

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 12 62 93 254-256 • faks 12 43 03 210
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA INTERNETOWA
tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447
faks 12 62 93 261
e.wydawnictwowam.pl

Drukarnia Wydawnictwa WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

Spis treści

WSTĘP	7
-------------	---

Część 1: RÓŻNE OBLICZA KULTURY

TADEUSZ PALECZNY	
Uniwersalizacja kulturowa w procesach globalizacji	17
DARIUSZ ROTT	
Między bolonizacją, standardami kształcenia a szkolną rzeczywistością. Dylematy współczesnej polonistyki wobec wyzwań globalizacji.	37
ADAM NOBIS	
Globalizacja, upowszechnianie, uniwersalizacja?	45
STANISŁAW STABRYŁA	
Funkcje antyku w kulturze współczesnego społeczeństwa.	61
MONIKA BANAS	
Globalizacja na krańcach globu – kultura Samów w konfrontacji z wyzwaniem współczesności.	71
AGNIESZKA KURNIK	
„Trza się odrodzić i odróżnić” (K. Wojtyła). Kultura polska w obliczu globalizacji	87
RENATA KOWALCZYK	
Wielogłosowość w sprawie globalnego nastolatka po reformie szkolnej w Polsce ..	95

Część 2: GLOBALIZACJA W SZTUCE I W MEDIACH

KRZYSZTOF GLOBISZ	
„Kongres Pokoju wynajdą i zasną” (Cyprian Kamil Norwid). O globalizacji w kulturze na przykładzie teatru i filmu.	109
LILIANNA DORAK-WOJAKOWSKA	
Teatr w perspektywie transkulturowej.	115
EDYTA NIEDUZIAK	
Teatr w przestrzeni medialnej i multimedialnej.	129
BOGUSŁAWA BODZIOCH-BRYŁA	
„W godzinie twojej śmieci – zdrapka”? O pewnych przejawach globalizacji w literaturze.	147
WIESNA MOND-KOZŁOWSKA	
Psychologiczne i intelektualne źródła transkulturowości w sztuce. Globalizacja jako siła kulturotwórcza.	161

RENATA SZCZEPANIAK Globalizacja z perspektywy dwóch kultur. Na podstawie doświadczeń polskich i niemieckich	175
---	-----

Część 3: SPOŁECZNO-POLITYCZNY OBRAZ GLOBALIZACJI

DANUTA DĄBROWSKA Kultura polska lat 80. Między „my” i „oni”	187
TOMASZ GAŚSOWSKI Kultura polityczna Polaków w epoce globalizacji	197
ZYGMUNT WOŹNICZKA Ruch Obrońców Pokoju jako swoista forma globalizacji w kulturze w latach 1948-1956.	209
MAGDALENA BANASZKIEWICZ „Dziedzictwo” komunizmu – hit turystycznego supermarketu?	229
PAWEŁ KAŻMIERCZAK Uchylanie żelaznej kurtyny. Międzynarodowe kontakty i inspiracje krakowskiego KIK-u w czasach PRL-u.	253
MONIKA STANKIEWICZ-KOPEĆ „Globalna mantra”, czyli o nowomowie czasów współczesnych.	267

Część 4: RELIGIA WOBEC KULTURY MASOWEJ

AGNIESZKA KACZMAREK W poszukiwaniu globalnej tożsamości	291
KRZYSZTOF WAŁCZYK Pozorowany czy rzeczywisty związek teatru z rytuałem? Głosa w debacie	301
KATARZYNA JARKIEWICZ Źródła mentalne ponowoczesnej religijności w dyskursie antropologicznym	319
MAŁGORZATA JANKOWSKA Konsumowane sacrum. Popkulturowe transpozycje metafizyki	333

Część 5: „METAFIZYKA W SZTUCE”. DYSKUSJA

AGNIESZKA MANDAT Metafizyka w teatrze: z perspektywy praktyka	345
EWA BUKOJEMSKA O metafizyce w sztuce... – z perspektywy muzyka i pedagoga	349
PAWEŁ TARANCZEWSKI Metafizyka w malarstwie – z mego punktu widzenia	353
BIOGRAMY	357

Wstęp

Instytut Kulturoznawstwa Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie zorganizował w dniach 21-22 października 2008 r. Ogólnopolskie Sympozjum Naukowe *Globalizacja w kulturze: upowszechnienie czy uproszczenie?* Organizatorzy przewidzieli cztery bloki tematyczne: *Różne oblicza kultury*, *Globalizacja w sztuce i w mediach*, *Zagadnienia społeczno-polityczne* i wreszcie *Religia wobec kultury masowej*. Refleksję o globalizacji w odniesieniu do religii wieńczyła dyskusja panelowa „*Metafizyka w sztuce*” z udziałem artystów i zarazem pedagogów krakowskich wyższych szkół artystycznych: teatralnej, sztuk pięknych i muzycznej.

Pytanie o upowszechnienie czy uproszczenie w odniesieniu do kultury sugeruje, że oba te zjawiska są konsekwencją globalizacji. Nie ma jednak na tak postawiony problem jednoznacznej odpowiedzi. Co więcej, w każdym z analizowanych zakresów kultury uproszczenie może, choć nie musi, być ceną jej upowszechnienia. Pozostaje jedynie stwierdzić, że w większości z publikowanych w niniejszym tomie tekstów wspomniane zjawiska pojawiają się równolegle.

Zamysłem redakcyjnym książki, którą przedkładamy, nie było opublikowanie referatów, ale stworzenie autorom okazji do pełnej wypowiedzi w ramach tematycznych, które nakreślił tytuł sympozjum.

Pierwszy blok tematyczny otwierają teksty, których autorzy (Tadeusz Paleczny z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Adam Nobis z Uniwersytetu Wrocławskiego) podejmują kwestię uniwersalizacji kulturowej. Opracowanie T. Palecznego to wnikliwa analiza procesów kształtujących charakter społeczeństw wielokulturowych, mechanizmów uniwersalizacji, by w dalszej kolejności skupić się na komunikacji ponad barierami kulturowymi ze szczególnym uwzględnieniem turystyki międzynarodowej. Punkt ciężkości drugiego z wprowadzających tekstów spoczywa na oczywistej, acz ważnej

konstatacji, że współcześnie mamy do czynienia z upowszechnieniem treści kulturowych i w efekcie z uniwersalizacją kultury. Jednocześnie obserwujemy pogłębianie się różnic kulturowych, co jest wyrazem regionalizacji i lokalizacji kultury. Oba te procesy – aspekty globalizacji w kulturze – choć odmienne, ściśle się z sobą wiążą.

Jako zobrazowanie procesu uniwersalizacji kulturowej mogą być potraktowane dwa kolejne teksty dotyczące standardów kształcenia (bolonizacja) z akcentem na język polski. Doświadczeniem dwudziestoletniej pracy nauczyciela akademickiego i rzeczoznawcy Ministerstwa Edukacji Narodowej ds. programów kształcenia i podręczników dzieli się z czytelnikami profesor Uniwersytetu Śląskiego, Dariusz Rott. Jego opracowanie znajduje dopełniającą głos w tekście przedstawicielki kulturoznawstwa „Ignatianum”, Renaty Kowalczyk. Warto nadmienić, że wspólna refleksja przedstawicieli różnych ośrodków kulturoznawczych Krakowa i Polski była od początku zamierzeniem redaktorów niniejszego tomu.

Stosunkowo współczesne zjawisko uniwersalizacji kulturowej nie może być rozpatrywane bez nawiązania do korzeni kultury. Trudno nie zgodzić się z opinią prof. Stanisława Stabryły („Ignatianum”), że to wartości kulturowe świata starożytnego, w szczególności Grecji i Rzymu są ważnym składnikiem współczesnej tożsamości kulturowej i jednocześnie czynnikiem integrującym wspólnotę kulturalną Europy i świata nowożytnego. To z antyku czerpiemy wzory postaw, myślenia, działania, wzory bohaterstwa, poświęcenia dla ojczyzny itp. Dr Agnieszka Kurnik, adiunkt w Katedrze Kultury Współczesnej „Ignatianum”, akcentowała z kolei zakotwiczenie kultury polskiej w tradycji chrześcijańskiej wzbogaconej doświadczeniem Piastów i Jagiellonów i czerpiącej z ducha romantyzmu i neoromantyzmu. Uczynienie dziedzictwa narodowego ważnym elementem debaty publicznej i szeroko rozumianej edukacji to jednocześnie, zdaniem A. Kurnik, wypełnienie testamentu Jana Pawła II.

Dominujący wątek uniwersalizacji kulturowej, w tym uwagi prof. T. Palecznego o pluralizmie kulturowym, pozostałyby niepełne bez ważnego artykułu dr Moniki Banaś. Przedstawicielka Instytutu Studiów Regionalnych UJ podjęła problem tożsamości kulturowej Samów. Zaledwie siedemdziesięcioletnia populacja Samów zamieszkujących tereny Szwecji, Norwegii, Finlandii i Rosji jest doskonałym przykładem skutecznych wysiłków na rzecz zachowania własnej odrębności kulturowej w środowisku wielokulturowym.

Problematykę globalizacji w sztuce i w mediach dominują wypowiedzi o teatrze. Trzeba jednak przyznać, że Krzysztofowi Globiszowi, aktorowi

Teatru Starego w Krakowie i jednocześnie pedagogowi krakowskiej PWST, którego wypowiedź stanowi wprowadzenie do tego bloku tematycznego, udało się połączyć kilka dziedzin sztuki. K. Globisz pokazuje, jak świat kreowany nie tylko w teatrze, ale i w filmie, a zwłaszcza w reklamie oddziałuje na tożsamość odbiorców, stanowiąc dla niej nie tylko wzorzec, ale zwłaszcza potężne wyzwanie. On sam opowiedział się za sztuką, która kształtując postawy i tożsamość, nie przestaje szukać odwołania do głębszego porządku. Edyta Nieduziak z WSHP w Sandomierzu dokładnie w tym duchu wskazuje na doświadczenie *katharsis* jako na fundamentalny moment sztuki teatralnej. Intrygująca jest zasadnicza część jej artykułu poświęcona przemianom w teatrze pod wpływem jego medialnej i multimedialnej obecności. Chodzi głównie o słuchowiska radiowe, teatr telewizji, a także teatr w Internecie. Równie szerokie spojrzenie na teatr, określone jako „perspektywa transkulturowa” znamionuje analizy Lilianny Dorak-Wojakowskiej. Koleżanka z kulturoznawstwa „Ignatianum”, nawiązując do amerykańskiego prekursora antropologii teatru, Richarda Schechnera, zaproponowała spojrzenie na teatr nie tylko jako konkretny spektakl i przedstawianie określonych treści, ale jako wielorakie widowiska – czy nawet jeszcze szerzej – zjawiska o charakterze performatywnym. W ten sposób autorka opowiada się za pierwotną koncepcją teatru bliskiego rytuałowi, co, jak wiadomo, budzi współcześnie kontrowersje.

Transkulturowość w odniesieniu do działań artystycznych człowieka, nowy trend badawczy w filozofii kultury (przedstawiciele: Berleant, Welsch, Wilkoszewska) stanowi przedmiot analiz dr Wisławy Mond-Kozłowskiej („Ignatianum”). Autorka skupia się na psychologicznych i intelektualnych źródłach transkulturowości w sztuce.

Wzajemne przenikanie się kultury uznawanej za wysoką z kulturą masową na przykładzie współczesnej polskiej liryki podejmuje Bogusława Bodzioch-Bryła („Ignatianum”). Jej zdaniem, poezja nie stroni dziś od języka zapożyczonego od nowych mediów masowych, od telewizji, radia, prasy, a także od Internetu. Pociąga to za sobą zmianę funkcji wypowiedzi poetyckiej z estetycznej na quasi-dokumentalną. Ale prawdziwy powód wspomnianych zapożyczeń to nawet nie tyle chęć opisywania tendencji we współczesnej kulturze, ile raczej demaskowanie pozorów, iluzoryczności i braku głębszych wartości. Oczywiście, jest ryzyko wpadania w pułapkę krytykowanych tendencji kulturowych; przykładem może być T. Titkow i jego ignorująca hermeneutykę diagnoza: „Niczego o mnie nie ma w Księdze Rodzaju”. Liryka, wnikliwie przez Autorkę potraktowanego P. Marcinkiewicza, omija skutecznie te pułapki, sugerując konieczność powrotu do

początku, do źródeł, przez co przywraca przestrzeń dla zagubionej wrażliwości mitycznej i religijnej.

Renata Szczepaniak, kolejna przedstawicielka kulturoznawstwa „Ignatianum” podejmuje próbę przybliżenia komunikacji interkulturowej na przykładzie dialogu polsko-niemieckiego. Łatwo na co dzień zapoznawane różnice mentalnościowe między obu narodami stanowią zapewne istotny punkt odniesienia dla trudnych dziejów polsko-niemieckiego sąsiedztwa. Tym ważniejsze dla jego rozumienia staje się uwzględnienie takich jakości „komunikacji interkulturowej”, jak: tolerancja, gotowość przejmowania wartości, norm, sposobu myślenia drugiej strony, a zwłaszcza gotowość do traktowania sytuacji interkulturowych jako sytuacji, których trzeba się uczyć, a nie traktować je jako zagrożenie. R. Szczepaniak ożywia akademicki wywód, przywołując anegdotyczne, choć charakterystyczne różnice w sposobie komunikowania się Niemców i Polaków.

Trzeci z zasygnalizowanych na wstępie bloków tematycznych globalizacji w kulturze dotyczy zagadnień społeczno-politycznych. Tematyka większości z prezentowanych w niej tekstów ogniskuje się wokół konfrontacji z komunizmem i jego „dziedzictwem”. Wypada wziąć to słowo w cudzysłów, bo jak zauważyła Magdalena Banaszekiewicz z Uniwersytetu Jagiellońskiego, dziedzictwo kojarzy się generalnie pozytywnie, tymczasem w odniesieniu do byłego już systemu politycznego w Polsce bardziej pasuje określenie traumy niż właśnie dziedzictwa. Autorka powyższego zastrzeżenia podejmuje w swoim artykule problem specyficznego odreagowywania wspomnianego dziedzictwa, jakim jest obserwowany współcześnie trend turystyczny zwiedzania miejsc „kultowych” dla komunizmu. W Polsce takim miejscem jest np. Nowa Huta w Krakowie. Zupełnie innym przykładem tego rodzaju turystyki są pozostające w nurcie tanatoedukacji wizyty w rosyjskich Muzeach Gulagu.

Wszystkim, którzy doświadczyli komunizmu, doskonale znany był podział na „my”, czyli społeczeństwo, i „oni”, czyli funkcjonariusze systemu. Prof. Danuta Dąbrowska z Uniwersytetu Szczecińskiego w radykalizmie podziału na „my” i „oni” upatruje przyczynę, dla której wszelkie działania kulturalne tamtego czasu nosiły znamię polityczności. W swoim tekście skupia się jednak głównie na działaniach kulturowych ponad wspomnianym dualizmem. Trzecia droga kultury pod komunizmem skłaniała się ku problematyce uniwersalnej. Za przykład mogą służyć teatry alternatywne, jak Ośrodek Praktyk Teatralnych Gardzienice albo – na gruncie literackim – środowisko czasopisma „Bulion”.

Dwie kolejne, niezwykle ciekawe wypowiedzi autorstwa prof. Zygmunta Woźniczki (Uniwersytet Śląski) i prof. Tomasza Gąsowskiego („Ignatianum”) łączy w analizie komunizmu intuicja niesłychanej sprawności tego systemu w kreowaniu rzeczywistości społeczno-politycznej. I tak Z. Woźniczka skupia się na Ruchu Obrońców Pokoju jako swoistej formie globalizacji, a właściwie manipulacji na rzecz rewolucji komunistycznej. Z kolei T. Gąsowski podejmuje ważny i aktualny problem kultury politycznej Polaków w epoce globalizacji, dla którego „dziedzictwo” komunizmu jest pierwszorzędnym punktem odniesienia.

Solą w oku dla władz komunistycznych były międzynarodowe kontakty i inspiracje krakowskiego Klubu Inteligencji Katolickiej. Za przykład niech posłużą choćby kontakty z niemiecką chadecją. Kontakty podtrzymywane zresztą do dziś, czego przykładem są regularne wizyty w Krakowie współzałożyciela akcji „Znaki Pokuty” i jednego z inicjatorów „demonstracji poniedziałkowych” w Lipsku, które doprowadziły, jak wiadomo, do przemian w Niemczech Wschodnich, pierwszego przewodniczącego parlamentu saksońskiego po 1989 r., pastora Friedricha Magiriusa. Problem wspomnianych kontaktów krakowskiego Klubu Inteligencji Katolickiej podjął w swoim artykule adiunkt na politologii „Ignatianum”, dr Paweł Kaźmierczak.

Podobnie, jak globalizację w odniesieniu do sztuki i mediów, także blok „społeczno-polityczny” wieńczy wypowiedź o globalizacji w odniesieniu do języka. W centrum uwagi Moniki Stankiewicz-Kopec („Ignatianum”) znalazła się nowomowa czasów współczesnych. Autorka proponuje, by analizując „nowomowę liberalną”, zwrócić uwagę na dzisiejszy chaos pojęciowy, swoiste dziedzictwo PRL-u, niebezpiecznie mieszający pojęcia i pozbawiający słowa ich pierwotnych znaczeń. H. Stankiewicz-Kopec pokazuje, skupiając się na kwestii manipulacji językowych, że w efekcie celowych zabiegów niektóre słowa tracą swoje uprzednie znaczenie (patriotyzm, nacjonalizm), zmieniają je (tolerancja) lub niebezpiecznie rozszerzają (tolerancja, globalizacja).

Czy istnieje definicja globalizacji, która stanowiłaby wspólny mianownik łączący wypowiedzi poszczególnych autorów? Każdy z autorów w zasadzie sam definiuje to pojęcie na potrzeby własnych analiz. Prof. T. Gąsowski przywołuje szeroką definicję socjologa, Piotra Sztompki, wedle której globalizacja to „postępujące upodobnienie się form organizacji ekonomii i polityki, wzorów konsumpcyjnych, zwyczajów i obyczajów, stylów artystycznych, systemów wartości, idei i ideologii w skali ogólnoswiatowej”¹.

¹ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2008, s. 598.

Natomiast tekst Agnieszki Kaczmarek (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza), otwierający ostatni blok tematyczny poświęcony wpływowi kultury masowej na religię odwołuje się do określenia Zygmunta Baumana, stwierdzającego, że „w swym najgłębszym znaczeniu pojęcie globalizacji przekazuje nieokreślony, kapryśny i autonomiczny charakter świata i jego spraw, brak centrum, brak pulpitu operatora, zespołu dyrektorów, biura zarządu”². Wydaje się, że właśnie autonomia samookreślenia bez wyraźnych punktów odniesienia staje się wyzwaniem dla tożsamości jednostki. Wokół tego problemu ogniskują analizy koleżanki z Poznania nt „globalnej” tożsamości. Problem tożsamości osobowej z odwołaniem do religii (mentalne źródła ponowoczesnej religijności) stanowi także przedmiot analiz kolejnej z przedstawicielek kulturoznawstwa „Ignatianum”, historyka, dr Katarzyny Jarkiewicz.

Układ tematyczny tej publikacji pokazuje, że redaktorzy świadomie zawężili refleksję nt. globalizacji, rezygnując z odniesienia do ekonomii. Nie mniej wpływ globalnych uwarunkowań ekonomicznych na sferę kultury pozostaje faktem, który podnosi wielu autorów. Ten wpływ daje się także zaobserwować w odniesieniu do religii. Kryzys religijny, czy może lepiej – religijne przewartościowanie pod wpływem globalnych uwarunkowań ekonomicznych, nie jest podjęty jako osobne zagadnienie. Tym bardziej warto zwrócić uwagę na artykuł kolejnej z przedstawicielek Poznania, doktorantki w Instytucie Kulturoznawstwa Uniwersytetu A. Mickiewicza, Małgorzaty Jankowskiej, dotyczący „popkulturowej transpozycji metafizyki”. M. Jankowska podkreśla ważną w kulturze masowej (np. filmy) tendencję odwoływania się do, nie zawsze uświadomionych przez odbiorców, potrzeb o charakterze metafizycznym. Zjawiska kultury masowej nie tylko tych potrzeb nie zaspokajają, ale je dodatkowo frustrują. Analizy Zygmunta Baumana, a także znanego na gruncie polskim amerykańskiego badacza, Georga Ritzera pokazują mechanizm uzależnienia od konsumowania (czy to dóbr materialnych, czy tych wyższych o charakterze duchowym), który jest wynikiem odwoływania się konsumpcjonizmu do religii.

Zagadnienia związane z teatrem omawiane są, co podkreślano wyżej, przy okazji globalizacji w sztuce. Autorzy (Krzysztof Globisz, Lilianna Dorak-Wojakowska) zwracają uwagę na potrzebę odwołania się do głębszego porządku, dzięki czemu teatr może kształtować postawy i tożsamość odbiorców. To zagadnienie pojawia się również w ostatnim z bloków tematycznych. Krzysztof Wałczyk („Ignatianum”) przedstawia tezy oponen-

² Z. Bauman, *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, Warszawa 2000, s. 71.

tów prowadzonego wspólnie (w Polsce) sporu o metafizykę w teatrze (T. Łomnicki, G. Holoubek, J. Stuhr, M. Zadara). Wychodząc od opinii wymienionych ludzi teatru, autor polemizuje z poglądem kwestionującym związek teatru z rytuałem (M. Zadara). Jego zdaniem, przenoszenie się widzów i aktorów do kreowanego w teatrze świata nie odrywa od codzienności, ale pomaga się w niej odnaleźć. Właśnie ta funkcja teatru pozwala na wniosek o fundamentalnym pokrewieństwie teatru i rytuału. Znajduje to potwierdzenie w przywołanej przez niego na zakończenie artykułu koncepcji zabawy jako źródła kultury autorstwa Johana Huizingi. W tej funkcji zabawa jawi się jako antropologiczny rdzeń łączący rytuał z teatrem.

Blok tematyczny o wpływie kultury masowej na religię zamykają wypowiedzi przedstawicieli uczelni artystycznych w Krakowie, prof. Agnieszki Mandat, aktorki Teatru Starego i pedagoga PWST, prof. Ewy Bukojemskiej, pianistki i pedagoga Akademii Muzycznej, a także prof. Pawła Taranczewskiego, malarza i wykładowcy ASP i „Ignatianum”.

Autorzy podejmują temat „metafizyki w sztuce”, odwołując się do własnych doświadczeń osób, które sztukę tworzą. Za podsumowanie ich wypowiedzi niech posłuży stwierdzenie, że sztuka przez sam fakt odwoływania się do wyższych potrzeb człowieka, dzięki symbolice i oddziaływaniu wykraczającym poza konkretny utwór, spektakl czy obraz ma związek z metafizyką i religijnością. I związek ten wcale nie musi być uświadomiony. On po prostu jest, jak to już przed laty sygnalizowali niemieccy teologowie, Paul Tillich i Karl Rahner.

Redakcja

Tadeusz Paleczny

Uniwersalizacja kulturowa w procesach globalizacji

Wstęp

Procesy globalizacji obejmują cztery rodzaje zjawisk podlegających modernizacji i transformacji. Po pierwsze, zachodzą w sferze gospodarki, prowadząc do upowszechnienia produktów, wytworów ludzkiej działalności, zarówno materialnych, jak i duchowych. Standaryzują sposoby produkcji, obrotu oraz użytków czynionych z tych produktów. Wprowadzają rynkowy, konsumpcyjny porządek do systemu społecznego, konsolidując rynki finansowe, sieci handlowe. Ujednolicają gusty, umaswiają sposoby zaspakajania potrzeb, multiplikują nie tylko produkty, takie jak: napoje, samochody, *fast foody*, ale także zabawki, perfumy, ubrania, dzieła sztuki, filmy, utwory muzyczne i wiele innych. Globalizacja w sferze gospodarki zachodzi w błyskawicznym tempie, wyprzedając przejawy modernizacji w innych segmentach struktury społecznej.

Po drugie, są to zjawiska unifikacji politycznej, tworzenia międzykulturowych, różnokulturowych, pluralistycznych systemów politycznych, w rodzaju Unii Europejskiej, Ligi Państw Arabskich, Wspólnoty Niepodległych Państw czy Stanów Zjednoczonych Ameryki. Zjawiska unifikacji politycznej prowadzą powoli do osłabiania funkcji państw narodowych na rzecz ponadnarodowych organizacji politycznych, militarnych i układów administracji.

Po trzecie, należą do zjawisk wzrostu zasięgu i znaczenia informatycznej, globalnej sieci komunikacyjnej. Świat staje się „globalną wioską”, słabną bariery językowe, rasowe, religijne, choć – w sposób paradoksalny –

gasną nacjonalizmy i słabną konflikty międzynarodowe, intensyfikują się antagonizmy międzywilizacyjne i międzyreligijne. Społeczeństwo staje się w coraz większym stopniu jednym, globalnym systemem wymiany informacji, wartości, elementów kultury.

Po czwarte, są to zjawiska uniwersalizacji kulturowej, w tym języków, wartości, obyczajów, głównie jednak wytworów kultury materialnej i duchowej.

W niniejszym artykule podejmuję wybrane zagadnienia dotyczące zjawisk uniwersalizacji kulturowej w globalizującym się świecie.

1. Uniwersalizacja kulturowa

Do cech specyficznych i wyjątkowych, odróżniających złożone, heterogeniczne społeczeństwa wielokulturowe od homogenicznych, jednorodnych narodów-państw, zaliczyć należy różnorodne procesy wzajemnego przystosowania, akulturacji i asymilacji ludzi wywodzących się z różnych grup rasowych, etnicznych i religijnych.

Jednym z głównych wymiarów i zarazem komponentów zróżnicowania kulturowego złożonych społeczeństw ponowoczesnych jest pochodzenie i przynależność rasowa. Odrębność rasowa utrzymuje się w heterogenicznych społeczeństwach Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii czy Europy nie tylko w nielicznych, drugorzędnych wymiarach odrębności oraz tożsamości etnicznej, lecz przejawia się również w konfliktach i uprzedzeniach obejmujących największe, podstawowe grupy kulturowe. Stosunki pomiędzy rdzennymi mieszkańcami Stanów Zjednoczonych a białą większością, zdominowane przez procesy integracji obywatelskiej i akulturacji językowej oraz religijnej, zachodzą wolniej w sferze osobowości i postaw. Podobnie jak w stosunkach międzyrasowych Indian z białymi obywatelami Stanów Zjednoczonych pojawiają się postawy etnofobii i uprzedzeń, tak w relacjach pomiędzy Afroamerykanami i białymi obecne są elementy konfliktu oraz dychotomii. Stosunki międzykulturowe panujące pomiędzy ludnością islamską o tureckim rodowodzie narodowym a Niemcami w Republice Federalnej Niemiec mają charakter nie tylko integracji i asymilacji, ale także utrzymujących się trwałych dysproporcji położenia i dysonansu postaw. Ludność arabska we Francji i muzułmańska w Wielkiej Brytanii jest, co prawda, dalece zintegrowana społecznie i zasymilowana językowo, pozostaje jednak widoczną mniejszością, nie tylko religijną, ale niejednokrotnie wyróżnianą również w wymiarze rasowym.

Do najważniejszych cech, tworzących niepowtarzalne heterogeniczne mozaiki wielokulturowych społeczeństw obywatelskich w warunkach ponowoczesności, składające się z grup i ludzi o różnorodnym pochodzeniu rasowym, etnicznym, narodowym oraz religijnym, zaliczyć można unikalne, niepowtarzalne w homogenicznych kulturach narodowych procesy syntetyzacji, synkretyzacji, dyfuzji, hybrydyzacji, asymilacji i akulturacji, stanowiące efekt wielostronnych interakcji interpersonalnych oraz międzygrupowych. Do najistotniejszych natomiast procesów, kształtujących charakter ponowoczesnych, złożonych społeczeństw wielokulturowych, zaliczyć należy:

1. Nakładanie się na siebie i współwystępowanie różnych modeli pluralizmu kulturowego, od monizmu narodowego i etnicznego, poprzez monocentryzm bądź dwukulturowość (transkulturowość) hybrydalną, po pluralizm mechaniczny i organiczny, dominujący w coraz większym stopniu w kształtowaniu obecnego systemu tożsamości Brazylijczyków, Australijczyków, obywateli Stanów Zjednoczonych i, w pewnej mierze, krajów członkowskich Unii Europejskiej. Mechanizmy te określić można mianem „transkulturowości”. Transkulturowość polega na wyłanianiu się, w wyniku zachodzących licznych interakcji międzykulturowych (międzyrasowych, interetnicznych i międzywyznaniowych), szerszej od natury elementów składowych, amerykańskiej, europejskiej, arabskiej, latynoamerykańskiej czy zachodniej przestrzeni cywilizacyjnej.

W procesach uniwersalizacji kulturowej społeczeństw krajów zachodnich oraz utworzonych przez ich członków w następstwie procesów kolonizacji i imigracji, odgrywały i nadal pełnią swoją rolę – ze zmiennym i nierównym natężeniem – mechanizmy wszystkich wyróżnionych modeli stosunków interkulturowych. Sądzę, iż do najważniejszych mechanizmów należą trzy wpływy:

a) mieszania się ras i powstawania kategorii i zbiorowości transgranicznych, mieszanych rasowo i etnicznie, np. mulatów, metysów, Latynoamerykanów, Afroamerykanów, Skandynawów czy – w najszerszej perspektywie – Amerykanów i Europejczyków;

b) nakładania się na siebie świadomości etnicznej i rasowej, przy zaniku i redukcji wymiaru rasowego do etnicznego, określonego faktem pochodzenia plemiennego, etnicznego bądź narodowego. Rezultatem tego procesu jest stosunkowo szybki zanik zjawisk rasizmu i dyskryminacji, spowodowanych faktem odrębności rasowej. Zjawisko synkretyzmu rasowego redukuje w coraz większym stopniu antynomie rasowe na poziomie międzygrupowym, poprzez rugowanie ze stosunków międzykulturowych ideo-

logii rasistowskich, oraz na poziomie osobniczym, interpersonalnym, przez wypieranie ze świadomości i tożsamości Amerykanów i Europejczyków postaw ksenofobicznych, prowadzących do dyskryminacji i uprzedzeń;

c) współwystępowania podwójnej, podzielanej, symetrycznej tożsamości etniczno-narodowej typu: polono-amerykańska, baskijsko-hiszpańska, niemiecko-europejska, indyobrazylijska, afrobrazylijska, walijsko-brytyjska. W rezultacie, dochodzi do częstych wciąż przypadków dwujęzyczności i dwukulturowości na poziomie lokalnych skupisk etnicznych we Flandrii, na Kaszubach, w Alzacji, Katalonii czy w stanach Illinois i Nowy Jork. Dwukulturowość i podwójna, podzielana tożsamość kulturowa utrzymuje się nie tylko w wielkich aglomeracjach miejskich Londynu, Berlina, Paryża, Chicago, Nowego Jorku czy Los Angeles, ale także w lokalnych skupiskach regionalnych, przykładowo na Śląsku czy Spiszu i Orawie.

2. Synkretyzm religijny, estetyczno-artystyczny oraz kulturowo-obyczajowy. W procesach uniwersalizacji kulturowej społeczeństw ponowoczesnych dochodzi do mieszania się i nakładania elementów, wierzeń religijnych, sztuki, motywów muzycznych, symboli rasowych, etnicznych i narodowych, a także innych elementów kulturowych, w rodzaju: tańców, potraw, stylów architektonicznych, wzorów dziedziczenia, stylów życia, i wielu innych. Symbolami i elementami tego synkretyzmu stają się np. składniki jadłospisu Amerykanów czy Europejczyków, bazujące nie tylko na włoskiej pizzy, francuskim winie, niemieckim hamburgerze, szwajcarskim serze czy hiszpańskich oliwkach, ale absorbujące także góralski oscypek czy żydowską macę.

3. Polimorfizm grup etnicznych, rasowych oraz regionalnych autochtonicznych wspólnot kulturowych. Różnorodność form organizacji grupowej wynika z rasowego, etnicznego i religijnego wielokulturowego dziedzictwa członków heterogenicznych społeczeństw ponowoczesnych. W cywilizacji amerykańskiej i europejskiej uczestniczą ludzie wywodzący się z wielu różnorodnych grup kulturowych. Posługują się oni w większości jednym z głównych języków: angielskim, hiszpańskim i niemieckim, co sprawia, że zacierają się różnice etniczne i narodowe, a wzrasta poczucie „europejskości” i „amerykańskości”.

4. „Glokalizm” tożsamości etnicznej i narodowej. Jest to syndrom postaw i tożsamości stanowiący złożony, wielowymiarowy system tożsamości globalnej, z różnymi rodzajami identyfikacji węższej, lokalnej, regionalnej, w wersjach reprezentowanych np. przez Retoromanów w Szwajcarii, Walijszczyków w Wielkiej Brytanii, ale także Ślązaków w Niemczech czy imigrantów polskich w Irlandii. Globalna identyfikacja amerykańska i europejska

zasadza się – w tych przypadkach, gdy staje się wyrazista – na różnych elementach wspólnego wszystkim odrębnym grupom lokalno-etnicznych, kulturowo-regionalnym oraz narodowym poczucia identyfikacji z nadrzędnym wobec nich obszarem wspólnych wartości cywilizacyjnych.

5. Rosnący udział złożonych, bivalencyjnych i poliwalencyjnych typów tożsamości kulturowej, będących komponentami szerszej identyfikacji z kulturą bądź cywilizacją europejską, amerykańską, muzułmańską czy hinduską. Typ polskiej czy niemieckiej tożsamości narodowej w coraz większym stopniu uzupełniany jest przez nie tyle alternatywne, co komplementarne rodzaje identyfikacji turecko-niemieckiej, śląsko-polsko-niemieckiej czy alzacko-niemieckiej. Podobnie rzecz ma się z rosnącym pluralizmem postaw i tożsamości kulturowych Brytyjczyków czy Amerykanów, przykładowo polskiego bądź hinduskiego pochodzenia.

Główne mechanizmy procesów uniwersalizacji kulturowej w sytuacji pluralizmu i heterogenicznego charakteru społeczeństw wielokulturowych, prowadzą się do nakładania na siebie trzech podstawowych rodzajów tożsamości kulturowej:

- I. Szerokiej, globalnej, ponadnarodowej, transrasowej, interetnicznej, heterogenicznej, w rodzaju amerykańskiej, europejskiej, protestanckiej czy islamskiej. Proces integracji ponowoczesnych, wielokulturowych społeczeństw przebiega w przyśpieszonym tempie, gdyż różnorodne pod względem pochodzenia rasowego oraz etnicznego, przemieszane z sobą wspólnoty kulturowe, poszukują szerszego, wspólnego dla wszystkich, rodzaju identyfikacji. „Młode” w sensie jednorodności kulturowej społeczeństwa pluralistyczne, takie jak: australijskie, brazylijskie lub kanadyjskie, są naturalnym i atrakcyjnym dla członków różnorodnych grup rasowych, etnicznych i wyznaniowych punktem odniesienia w kształtowaniu nie tylko więzi obywatelskiej, ale także językowej czy religijnej. Zwłaszcza synkretyczne, złożone, hybrydalne grupy kulturowe, pilnie potrzebują dla legitymizacji swojej odrębności szerszej zasady integracji. Znajdują ją w nowym typie tożsamości postnarodowej. Uniwersalizacja tożsamości kulturowej nie wyrывa ich członków z ich macierzystego, węższego etnicznego i rasowego środowiska, nadaje jedynie ich grupowej identyfikacji bardziej uniwersalnego, akceptowanego przez wszystkich charakteru.
- II. Homogenicznej, jednorodnej, monowalencyjnej tożsamości kulturowej typu narodowo-obywatelskiego, identyfikacji z grupą religijną lub językową. Jest to tożsamość węższa od europejskiej, amerykańskiej czy islamskiej, bazująca na tradycyjnych, etnicznych i narodowych kom-

ponentach odrębności kulturowej, w tym więzi terytorialnej, językowej i państwowej. W tym sensie „polskość”, „romskość” lub „niemieckość” stają się elementami składowymi europejskości, pozostając wciąż w dominującym stopniu i przeważającej mierze głównym rodzajem identyfikacji i orientacji postaw ludzkich na wartości. Jednocześnie „polskość” czy „niemieckość”, jako ekwiwalenty pojęciowe dla tożsamości i kultur narodowych, ulegają interterytorializacji i przybierają w znacznej części postać komponentów szerszej, europejskiej, zachodniej cywilizacji. W Niemczech mieszka obecnie ponad dwa miliony obywateli wywodzących się z Polski, posiadających w części lub całości polskie pochodzenie i obywatelstwo, z krzyżującymi się, biwalencyjnymi i poliwalencyjnymi, rodzajami tożsamości, których prawomocnie można zaliczyć zarówno do „macierzy polskości”, jak i „niemieckości”.

III. Wąskiej, ekskluzywnej, partykularnej. Ten wymiar identyfikacji kulturowej zawiera się w różnorodności regionalnych i lokalnych wspólnot rasowych i etnicznych. Obok szerszych rodzajów mieszanych kategorii rasowych w rodzaju mulatów lub metysów, występują lokalne skupiska plemienne Indian w Stanach Zjednoczonych czy Kanadzie, odrębne religijnie i rasowo grupy Afroamerykanów, Latinoamerykanów, a także etnicznych wspólnot polskiego, ukraińskiego, włoskiego czy japońskiego pochodzenia. Do tej przestrzeni zaliczyć można stosunkowo liczne mniejszości autochtoniczne, ludy rodzime, plemienne wspólnoty lokalne, a także etniczne o imigracyjnym rodowodzie.

Tożsamości te nakładają się i krzyżują z sobą w toku złożonych procesów asymilacji, hybrydyzacji rasowej, synkretyzacji religijnej i amalgamacji etnicznej, prowadząc do utrwalania się ponowoczesnych społeczeństw wielokulturowych. Wielokulturowość ta obejmuje w różnych konfiguracjach warianty wszystkich podstawowych modeli teoretycznych pluralizmu. Heterogeniczne społeczeństwa wielokulturowe pozostają zintegrowane terytorialnie, prawnie i społecznie. Wyłaniają obszary wspólnoty kulturowej, opierającej się nie tylko na fakcie urodzenia i socjalizacji w pewnej przestrzeni obywatelskiej, ale także podzielania wartości, języka, obyczajów, stylów życia i innych elementów dziedzictwa ponadrasowego, międzyetnicznego, transkulturowego, ponowoczesnego. Rozwijające się nowe tożsamości – amerykańska, arabska czy europejska, stanowią zarazem sumę, jak i iloczyn kultur składowych, od najprostszych, lokalnych grup autochtonicznych, poprzez terytorialne wspólnoty i eksterytorialne zbiorowości etniczne o postkolonialnym i imigracyjnym rodowodzie, ukształtowanych

w pełni, homogenicznych narodów, złożone, heterogeniczne, bardziej uniwersalne obszary więzi synkretycznej, brytyjskiej, skandynawskiej, afroamerykańskiej, latynoamerykańskiej, po tożsamość europejską, amerykańską, arabską czy postsowiecką. Oryginalne konfiguracje kultur składowych stanowią następstwo kombinacji różnych czynników i procesów politycznych, społecznych i kulturowych, w tym religijnych, językowych czy terytorialnych. Złożone, heterogeniczne kulturowo społeczeństwa ponowoczesne cechują się posiadaniem wspólnych cech.

1. Społeczeństwa wielokulturowe, pomimo wewnętrznych podziałów rasowych, etnicznych i religijnych, występowania różnorodnych typów tożsamości, od lokalnej, autochtonicznej, po uniwersalną cywilizacyjną, są wewnętrznie spójne, politycznie, terytorialnie i społecznie zintegrowane, kulturowo zasymilowane, rasowo i etnicznie przemieszane, religijnie tolerancyjne. Spójność społeczeństw heterogenicznych nie jest tożsama z jednorodnością. Przeciwnie, spójność ta polega na krzyżowaniu się z sobą, współwystępowaniu, kilku – nawet rozbieżnych – zasad hierarchizacji i strukturalizacji ich członków. Rasa pozostaje na poziomie społeczeństwa globalnego czynnikiem nadal różnicującym, w zasadzie jednak słabnącym. Zakres amalgamacji rasowej w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii czy Brazylii sprawia, że dominującą kategorią staje się interrasowa ludność mieszana, przy wciąż jednak występującym lokalnie nierównym wartościowaniu poszczególnych komponentów własnej tożsamości. Występujące w społeczeństwach wielokulturowych uprzedzenia i przejawy dyskryminacji rasowej są jednak zjawiskiem nadal pojawiającym się w stosunkach interpersonalnych, stanowiąc raczej przejaw nierówności społecznych, klasowo-warstwowych. Ideologie nierówności rasowej – o ile występują – głoszone są co najwyżej przez wąskie środowiska społeczne, złożone z ludzi o wyrazistej odrębności i jednorodnej tożsamości kulturowej. Pomimo dużych, przybierających postać dychotomii na skalach zamożności, prestiżu czy władzy, dysproporcji położenia Amerykanów, Europejczyków czy Brazylijczyków, w społeczeństwach tych nie występują stałe, strukturalne napięcia rasowe, prowadzące do antagonizmów i konfliktów. W społeczeństwach wielokulturowych pojawiają się, niekiedy nawet liczne, niezadowolone ze swego położenia mniejszości, ale przybierają one coraz wyraźniej charakter klasowo-warstwowy, socjalny, a w mniejszym stopniu kulturowy, rasowy czy etniczny. Mniejszości te, zwłaszcza religijne czy rasowe, nie burzą podstawowej zasady pluralizmu, polegającej na akceptacji przez większość członków społeczeństw wielokulturowych praw do swej odrębności kulturowej. Odrębność ta bazuje w dużej mierze na typach tożsa-

mości mieszanej, łącznikowej, synkretycznej, złożonej etnicznie, rasowo, często także językowo.

2. Społeczeństwa ponowoczesne są wielokulturowe, obejmują wiele tożsamości o odrębnych jednorodnych i mieszanych charakterystykach rasowych, etnicznych i religijnych. Różnorodne rodzaje tożsamości kulturowych utrzymywane i rozwijane są bez żadnych politycznych czy prawnych barier, napotykając co najwyżej na przeszkody o charakterze społeczno-ekonomicznym. Członkowie różnorodnych grup kulturowych mają nierównomierny dostęp do wykształcenia, w nierównym stopniu uczestniczą w podziale dochodów i władzy, ale nienaruszona zostaje zasada swobodnego rozwoju każdej grupy rasowej, etnicznej i religijnej. W pluralistycznych społeczeństwach istnieje równość kulturowa grup oraz jednostek, wyrażająca się w fakcie utrzymywania różnorodnych wspólnot i rodzajów tożsamości ich członków, posiadających pełne prawa do własnej odrębności, należących jednak do szerszej, heterogenicznej „macierzy” cywilizacyjnej. Równość i spójność społeczna, uniwersalizująca się więc cywilizacyjna, nie stoją w sprzeczności z różnorodnością kulturową.

3. Wielość tożsamości kulturowych w obrębie społeczeństw pluralistycznych wyraża się w wielokulturowej mozaice rasowej, etnicznej i religijnej. Pluralizm kulturowy oznacza istnienie różnorodnych zwyczajów, stylów życia oraz historycznych tradycji grup ludzkich. Wielokulturowość ta rozwija się w trzech wymiarach:

– Stratyfikacji kulturowej. W płaszczyźnie rasowej, etnicznej lub religijnej oznacza nierówność położenia na skalach bogactwa, wykształcenia, władzy i prestiżu. Nierówności te nie są jednak powszechne ani dominujące, przybierając postać regionalnej, klasowo-warstwowej gradacji pomiędzy ludnością odmienną rasowo w rejonach ich miejsc koncentracji przestrzennej. Skrajne, przeciwległe strony skali zajmują najbiedniejsi i najzamożniejsi, lecz dychotomia ta nie nakłada się w całości na kryterium podziałów rasowych, religijnych czy etnicznych. Stratyfikacja etniczna zastępuje dychotomię lub gradację rasową bądź religijną, jak dzieje się to w przypadku ludności arabskiej we Francji, imigrantów tureckich w Niemczech lub meksykańskich w Stanach Zjednoczonych, stając się elementem pozytywnej dwukulturowości, dwujęzyczności, a nie negatywnej dyskryminacji i nierówności. Pluralizm religijny oznacza brak wyraźnej korelacji struktury etnicznej czy rasowej z podziałem na grupy wyznaniowe, chociaż niewątpliwie zależność taka ma miejsce, zwłaszcza w stosunkach pomiędzy odrębnymi rasowo muzułmanami i chrześcijanami. W tych szczególnych rodzajach relacji, w których nakładają się na siebie kryteria

odrębności rasowej, religijnej i etnicznej, przybierają one postać trwałych, artykułowanych także ideologicznie relacji dychotomicznych. Przykładem takich stosunków występujących w społeczeństwach pluralistycznych jest konflikt pomiędzy reprezentantami „czarnego islamu” i radykalnymi przedstawicielami „białych konserwatywnych” środowisk chrześcijańskich w Stanach Zjednoczonych czy ludnością arabską a mieszkańcami przedmieść paryskich we Francji.

– Regionalizacji kulturowej. Regionalizacja występuje w perspektywie społeczeństwa globalnego, np. w podziałach pomiędzy „białym” Południem i „czarną” Północą w Brazylii czy na odwrót, „białą” Północą a „czarnym” Południem w Stanach Zjednoczonych, w makroregionalnych i regionalnych rejonach dominacji kultury hiszpańskojęzycznej w południowej Kalifornii, Nowym Meksyku czy Arizonie, odrębności *gaucho* w Południowej Brazylii czy *caboclo* w regionie Północno-Wschodnim tego kraju, jak i w lokalnej, etnicznej, religijnej i rasowej mikroskali, w sektach religijnych, wspólnotach etnicznych w koloniach wiejskich w interiorze brazylijskim czy wielkomiejskim pejzażu kulturowym Nowego Jorku, Londynu, Amsterdamu czy Berlina, gettach etnicznych Paryża, Los Angeles, jak i *favelach* Rio de Janeiro, zasiedlanych przez ludność indiańską oraz afrobrazylijską o złożonych charakterystykach rasowych i etnicznych, w tym plemiennych. Zjawiska regionalizacji kulturowej wynikają z długiej tradycji historycznej, z odmiennych dróg kształtowania się składu etnicznego, rasowego, religijnego ludności w poszczególnych układach terytorialnych i segmentach struktury społecznej. Regionalizacja kulturowa dzieli Europę nie tylko na państwa narodowe, ale także na „ojczyzny” prywatne Basków, Flamandów, Retoromanów, Łemków, Romów czy Kaszubów. Zjawiska regionalizacji są zjawiskami uniwersalnymi i powszechnymi w procesach budowy społeczeństw pluralistycznych. Znamienna jest rola przykładowo Śląska czy Alzacji jako międzykulturowych, w tym międzynarodowych, międzyreligijnych i interetnicznych przestrzeni integracji ludzi wyposażonych w różne rodzaje tożsamości etnicznej, narodowej i ponadnarodowej, w budowaniu nowej, tożsamości europejskiej. Taką samą rolę odgrywały w procesach budowy amerykańskiej tożsamości kulturowej regiony pogranicza kulturowego „protestancko-katolickiego”, „chrześcijańsko-żydowskiego”, języka angielskiego i hiszpańskiego, rasowego pomiędzy białymi i Murzynami bądź kresów „dzikiego Zachodu”.

– Różnicowaniu przestrzeni i składowych społeczności kulturowych. Różne rodzaje węższych od amerykańskiej, europejskiej, chrześcijańskiej, islamskiej, hinduskiej bądź latynoamerykańskiej tożsamości cywilizacyjnej

lokują się poza i ponad granicami przestrzennymi grup autochtonicznych, regionalnych i narodowych. Występowanie kategorii mieszanych rasowo mulatów i metysów oraz ludzi wywodzących się z innych związków międzyrasowych jest zjawiskiem rozpowszechnionym w nierównomiernym stopniu we wszystkich społeczeństwach pluralistycznych (podobnie jak różne formy synkretyzmu religijnego i etnicznego), współtowarzyszącym różnym postaciom dwujęzyczności i podwójnej lub wielokrotnej tożsamości kulturowej.

Pojęcie „ponowoczesnego społeczeństwa wielokulturowego” mieści w sobie zarówno pojęcie kultury, jak i państwa, plemienia, grupy etnicznej, jak i cywilizacji, regionu autochtonicznego, jak i wspólnoty eksterytorialnej o imigracyjnym rodowodzie, mieszanej rasowo kategorii czy zbiorowości, jak i jednorodnej rasowo wspólnoty, religii oraz grupy wyznaniowej, kultu bądź sekty, ale także, a może zwłaszcza, różnorodnych rodzajów tożsamości kulturowej jednostek. Społeczeństwa ponowoczesne tworzą nową kategorię pluralistycznych wspólnot kulturowych, które bardzo skutecznie łączą z sobą zasady integracji oraz jedności narodowej z heterogenicznością więzi pomiędzy różnorodnymi społecznościami rasowymi, etnicznymi i wyznaniowymi.